

1 - 5. XI. br. w Wiedniu
Sesja Światowej
Rady Pokoju

PRAGA, 3.10. — Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:

W dniach od 1 do 5 listopada 1951 r. odbędzie się w Wiedniu pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie sesja Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji, prócz członków Światowej Rady Pokoju, wezmą również udział przedstawiciele organizacji, które w najróżnorodniejszych formach usiłują przyczynić się do sukcesu sprawy pokoju.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 262 (2242)

Łódź, czwartek 4 października 1951 r.



We wszystkich miastach Polski najserdeczniej witają powracających żołnierzy najmłodsi obywatele

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie! Łódź witała radośnie powracających z ćwiczeń żołnierzy

Już na godzinę przed przybyciem powracających do Łodzi z obozów letnich oddziałów wojskowych tramwaje jadące w kierunku Pl. Niepodległości były przepelnione pasażerami. W tramwaju pachniały kwiaty, bo większość podróżnych jechała witać wojsko. Za tramwajami mknęły ukwiecone ciężarówki. One wiozły młodzież także na Pl. Niepodległości. Na ulicy Rzgowskiej, aż do dworca na Chojnach ustawił się szpaler dzieci szkolnych. Ale szpaler ten zamienił się wkrótce w ogromny tłum, zagajający szczerze ulicę. Wszyscy wylegli, by powitać powracające jednostki.

Najbardziej wzruszające jest powitanie żołnierzy przez małych, ubranych w barwne stroje krakowskie przedszkolaków z 7 przedszkola. Ich kwiaty są najmilszym podarunkiem, ich uśmiech i dziecięce słowa powitania — najmilszym, najserdecznym przyjęciem.

Na Pl. Niepodległości zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Robotnicy, młodzież, wojsko i wszyscy, którzy samoradnie przyszli powitać powracających swoich żołnierzy. Na trybunie weszli przedstawiciele Partii, Prezydium Rady Narodowej, Wojska i Związków Zawodowych.

Wśród wiewatów i okrzyków żołnierze wchodzi na plac. Za paskami zatknięte kwiaty, każdy z nich posiada dużą wianuszek. Ustawili się w zwartych kolumnach. Dowódca składa raport wiceprzewodniczącemu Rady Narodowej ob. Bugajskiemu.

Wiceprzew. Bugajski wyraża uczucia wszystkich zebranych, gdy mówi:
— Robotnicza Łódź wita serdecznie powracających z obozów letnich żołnierzy. Przyszliśmy tu

wszyscy, by wyrazić swą radość i dumę z ludowego wojska polskiego. Kochamy was, bo wiemy, że stoicie na straży rosnących sił naszego państwa, na straży naszej szczęśliwej przyszłości.

Łódzka klasa robotnicza zapewnia was, że w walce o Plan 6-letni i w walce o pokój trwa i trwać będzie nierozdzielna więź między masami pracującymi, a Odrodzonym Wojskiem Ludowym.

W imieniu powracających żołnierzy przemawia strzelec **WŁODZIMIERZ KORYCKI**.

Jesteśmy szczęśliwi, że przypadło nam w udziale stać na straży takiego państwa jak nasza ojczyzna.

Wielu z nas było przodownikami pracy, zanim staliśmy się żołnierzami. Dziś, jako żołnierze staramy się także przodować w nauce i wykształceniu. Dołożymy

wszelkich starań, by nasi bracia mogli spokojnie budować socjalizm, by naszym dzieciom nie groziło takie niebezpieczeństwo, jak dziś grozi dzieciom koreańskim.

Młodzi żołnierze słuchają w skupieniu swego kolegi. Każde jego słowo czują i rozumieją doskonale.

Bo czyż może myśleć inaczej **STRZELEC MICHAŁ WIŚNIEWSKI**, syn małego chłopca, który od pierwszej

chwili pobytu w wojsku wykazał wiele zapału i chęci do nauki, który został pierwszym przodownikiem wykształcenia politycznego i ogólnowojskowego, który pomagając w nauce i pracy starszym kolegom stał się wzorem żołnierza ludowego wojska?

Czy może myśleć inaczej **STRZ. STANISŁAW OBRĘBSKI**, syn robotnika, były pracownik i przodownik pracy Starachowickich Zakładów, członek ZMP, wykorzystujący każdą chwilę na pogłębienie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Napływają zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej Łódzkie zakłady włókiennicze idą śladem ZPB im. Dzierżyńskiego

Wczoraj, na apel załogi ZPB im. F. Dzierżyńskiego podejmowały zobowiązania łódzkie zakłady włókiennicze. I tak ZPB im. Szymańskiego podjęły zobowiązania na sumę ponad 9 mil. zł, ZPB im. Róży Luksenburg na sumę ponad 2 mil. zł, ZPW im. Kunickiego na ponad 3 mil. zł, ZPW im. Reymona na sumę ponad 1 milion zł, ZPB im. 9 Maja na sumę półtora mil. zł. Zobowiązania produkcyjne podjęły również zakłady włókiennicze w Pabianicach oraz zakłady metalurgiczne w Żychlinie.

Każde zobowiązanie produkcyjne indywidualne czy zespołowe, podejmowane wczoraj dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej na masowym zebraniu załogi ZPB im. Szymańskiego, witano bucznymi oklaskami. Często padały okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Józefa Stalina, Polskiej Ludowej i Związku Radzieckiego, na cześć konsolidacji Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni.

Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego rady zakładowej padły pierwsze zobowiązania.

MAJSTER SALOWY LEOPOLD JABŁOŃSKI, z II zmiany tkalni, zobowiązał się w terminie do dnia 31 października rb., zorganizować jedną trójkę tkacka.

TRÓJKA TRAKKA, ZETEMPOWKI: STEFANIA KACZMARCZYK, GENOWEFA BORZECKA i HENRYKA BARSKA zobowiązały się podnieść wykonanie bazy o 3 proc., tzn. wykonywać ją w 103 proc.

PRZEWIĄCZKA KRYSZYNA LEWANDOWSKA, zetempówka, zobowiązała się do końca roku bieżącego przewieźć 5 tys. kg przedzielnikowej, co przyniesie 85.550 zł oszczędności.

65 junaków z Łodzi wyjechało do szkół przemysłowych

65 junaczek i junaków wyjechało wczoraj z Łodzi do przemysłowych szkół zawodowych: metalowych, mechanicznych, ceramiki budowlanej, drzewnych, skórzanych i włókienniczych.

Po 5-miesięcznej nauce zostaną oni skierowani do zakładów pracy, gdzie po przeprowadzeniu 2 lat staną się pełnowartościowymi fachowcami w danej gałęzi przemysłu.

Dośkonale warunki nauki, internat, wyżywienie, umundurowanie i stypendia umożliwiają każdemu osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce.

TRAKCZKA JANINA CIECHOCKA w imieniu partii nr 7 majstra Tadeusza Płaseckiego, przyjęła zobowiązanie o wykonaniu rocznego planu całej partii w terminie do dnia 9 października rb.

TRAKCZKA MARIA DUDEK, wykonująca dotąd swą bazę w 100

Milion metrów ponad plan i 9 mln. zł oszczędności — zobowiązanie załogi ZPB im. Szymańskiego

Trudno podać wszystkie zobowiązania — padało ich bardzo dużo.

Inżynier naczelny Tadeusz Lange, podpisując zobowiązania podjęte przez załogę ZPB im. Szymańskiego dla uczczenia rocznicy Wielkiej Października

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 3. 10. — 2 października oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich działające na froncie centralnym i wschodnim odparły 12 zacieklonych ataków jednostek 2 i 3 dywizji USA oraz 5 dywizji II synmanowskiej, które usiłowały, przy poparciu przeszło 60 samolotów oraz czołgów i artylerii przerwać linie obronne Armii Ludowej.

Dnia 3 bm. ogniem artylerii zestrzelono 4 samoloty nieprzyjaciela.

7,5 miliarda dolarów na brojenie satelitów USA

WASZYNGTON, 3.10. — Senat zatwierdził ostateczną wersję projektu ustawy upoważniającej rząd do wydania około 7,5 miliarda dolarów na dalsze brojenie satelitów Stanów Zjednoczonych.

Kombajny betoniarskie polskiej produkcji

WARSZAWA, 3.10. — W najbliższym czasie na naszych budowlach rozpocznie pracę pierwsza seria wyprodukowanych w kraju kombajnów do betonowania hal fabrycznych. Kilkanaście kombajnów tego typu produkowanych w oparciu o wzory radzieckie, znajduje się w tej chwili w montażu i już niebawem rozpocznie pracę.

Stosując pierwszy kombajn przy betonowaniu hali piórkowskiego kombinatu bawełnianego obliczono, że skracca on czas twardnienia betonu z 14 dni do 30-35 godzin. Zastosowanie kombajnu zmniejsza zużycie drzewa (na szalowanie stempli) o 76 proc. Oszczędności sięgające 59 proc. uzyskujemy równocześnie na robociznie, co po

zwala na przesunięcie wielu ludzi na inne odcinki prac.

Zastosowanie w naszym budownictwie przemysłowym kombajnów betoniarskich jest jednym z licznych przykładów pomocy Związku Radzieckiego, polegającej na przekazywaniu nam doświadczeń przodującej techniki kraju Rad.

Abadan — bez Anglików

PARYŻ, 3. 10. — Agencja „France Presse” donosi, że w środę o godz. 13 czasu miejscowego zakończona została ewakuacja personelu brytyjskiego z Abadanu. Brytyjczycy zostali przewiezieni na statkach irańskich do angielskiego okrętu wojennego, który znajdował się na pełnym morzu.

Iran nie chce filmów amerykańskich

LONDYN, 3.10. — Prasa donosi z Teheranu, że premier Mossadik zakazał wyświetlania filmu amerykańskiego „Helm stalowy”, głośniejszego agresywnie imperializmu USA przeciwko narodowi koreańskiemu.

Robotnicy z Żychlina podjęli apel załogi Żerania

Pracownicy Zakładów Metalowych im. Wilhelma Piecka w Żychlinie na uroczystym zebraniu całej załogi w dniu 3 bm. podjęli liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Ogółem podjęto 264 indywidualne zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę zł 20.915. W zobowiązaniach zespołowych bierze udział 1600 osób. Zobowiązania ich dadzą oszczędność w wysokości złotych 690.200. Ogółem suma podjętych zobowiązań wynosi złotych 711.115.

Dział narzędziowni zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 10 proc. W zobowiązaniach indywidualnych ob. **GENOWEFA KABORSKA** zobowiązała się zwiększyć wydajność o 5 proc., **ZYGMUNT GŁOWIŃSKI** o 3 proc.

Generałowie hitlerowscy rzucają pogroźki pod adresem Francji

BERLIN, 3. 10. — Z Bonn donoszą, że b. generałowie hitlerowscy cieszący się względami zachodnio-niemieckiej: „Gdy będziemy mieli 15 dywizji — będziemy gadał z Francją o Zagłębiu Saary zupełnie innym językiem niż do tychezas”.

Agencja ADN cytuje następujące oświadczenie b. kontradmirała Ludwiga Stummela, jednego z b. wyższych wojsko-

wych hitlerowskich, którzy przygotowują wystawienie armii zachodnio-niemieckiej: „Gdy będziemy mieli 15 dywizji — będziemy gadał z Francją o Zagłębiu Saary zupełnie innym językiem niż do tychezas”.

Gen. Bayers oświadcza: Masowa dezercja wśród żołnierzy amerykańskich w Korei

PRAGA, 3.10. — Jak donosi agencja Telepress z Manili, oficerowie amerykańscy, którzy przybyli w Filipiny, stwierdzają, że dowódcy wojsk amerykańskich jest coraz bardziej zaniepokojone faktem, że żołnierze amerykańscy nie chcą walczyć przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jeden z oficerów oświadczył, że nowy dowódca 10 korpusu wojsk amerykańskich generał Bayers złoży niedawno specjalny raport generalowi Ridgway'owi, w którym skarżył się na „całkowity upadek dyscypliny wśród żołnierzy tego korpusu”. Przerwanie rokowań w Pusanu — stwierdza dalej Bayers w swym raporcie — wywołało wielkie rozczarowanie wśród żołnierzy amerykańskich, którzy mieli nadzieję, że działania wojenne wkrótce się zakończą. Nastroje antywojenne wśród żołnierzy wyrażają się także w licznych wypadkach nieposłuszeństwa

w stosunku do oficerów oraz samowolnym opuszczaniu pozycji nie tylko przez poszczególnych żołnierzy, lecz także przez całe oddziały.

General Bayers przytacza dalej szereg konkretnych przykładów, świadczących o tym, że w Pusanie, Massanie, Taegu i innych miastach południowo-koreańskich znajdują się znaczne ilości dezertersów. Niejednokrotnie doszło do zbrojnych starć między dezertersami a strażą magazynów wojskowych. Całe oddziały dezertersów z armii amerykańskiej i południowo-koreańskiej ukrywają się w górach, skąd dokonują ataków na kolumny samochodowe, zdążające z żywnością i zaopatrzeniem na front. Do starć dochodzi także — stwierdza generał Bayers — między żołnierzami amerykańskimi, a żołnierzami południowo-koreańskimi.

Prowokacyjny akt władz szwedzkich

SZTOKHOLM (PAP). — Władze szwedzkie dopuściły się aktu noszącego wszelkie znamiona prowokacji.

Mimo kategorycznego protestu kapitana polskiego statku handlowego „Wieluń”, policja szwedzka bezprawnie wdاریła się przemocą na polski statek, zakotwiczony w porcie sztok-

holmskim, i posługując się fałszywymi pretekstami zdjął z pokładu okrętowego Stanisława Kulke.

Fakt ten komentowany jest w Sztokholmie, jako wynik wzrastającej presji i wpływu amerykańskiego na władze szwedzkie.

Rzeki płynące wstecz...

Inż. H. Dawydow pisze o swoim projekcie stworzenia morza dolno-obskiego i skierowania biegu Obi Jeniseja na południe

W 6 numerze ukazującego się w Moskwie w języku angielskim 2-tygodnika — „News” ukazał się artykuł Mitrofana Dawydowa pt. „Rzeki płynące wstecz”. Dawydow pisze m. in.:

Wystarczy spojrzeć na mapę, aby przekonać się, że główne zasoby wodne Związku Radzieckiego znajdują się w północnych częściach kraju. Potężne rzeki syberyjskie — Ob, Jenisej i Lena płyną wśród gęstych lasów, martwych tundr i częściowo przez kraj wiecznego lodu.

Pracując w charakterze inżyniera-hydrotechnika w Azji Środkowej, znalazłem doskonale cenę każdej kropli wody. Zdawałem

sobie jednocześnie sprawę, że najbardziej nawet racjonalne wykorzystanie wód Syr-Darii i Amu-Darii nie wystarczy dla nawodnienia obszarów środkowo-azjatyckich.

Syberia! Oto, gdzie znajduje się klucz do nawodnienia wielu milionów hektarów pustyni karakumskich i kyzyl-kumskich, stepów przyaralskich i kazalińskich aż do rzek — Embi i Uralu.

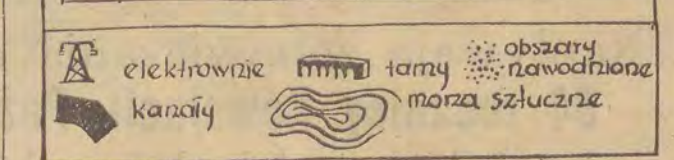
W lutym 1948 r. — główne zarysy projektu były gotowe. Na czym polega istota planu skierowania wód rzek syberyjskich na wypalone słońcem pustynie Azji Środkowej?

gigantyczny obszar ziem nawodnionych będzie znacznie większy niż nawadniane tereny w USA, Japonii, Egipcie, Włoszech, Kanadzie i Australii wzięte razem.

Na nawodnionych glebach pułki dojrzewać będzie bawełna, ryż, rozwinie się uprawa buraków cukrowych, winogron, zioła i kultur cytrusowych oraz roślina i kultura cytrusowych. Martwe obecnie obszary przekształcą się w krajnię życia i obfitości.

Przeobrażenie klimatu Syberii i Azji Środkowej

Dawydow stwierdza następnie, że po zrealizowaniu tego projektu powstanie w Związku Radzieckim kanał angarski do Bajkału. Długość tej nowej magistrali żeglownej wyniesie 8.000 km.



W ten sposób sztuczne „morze dolno-obskie” dojdzie bezpośrednio do płaskowzgórza Turgajskiego, do „wrót” przegradzających rzecze Ob drogę na południe.

„Wrót” te można „otworzyć” budując poprzez płaskowzgórza Turgajskie sztuczny kanał długości 900 km.

Kanałem tym woda z „morza dolno-obskiego” spłynie na południe. Masy wodne przelewać się będą po nizinie nie wymagając budowy żadnych prawie sztucznych urządzeń, przelewając się przez Morze Aralskie, osłodzią je przesycone solą wody a następnie wyschniętymi korytami dawnych rzek spłyną na ziemie Kazachstanu i Azji Środkowej.

W powstanie gigantycznego „morza dolno-obskiego” i pojawienie się miliardów m sześć, wody na nawiedzionych przez posuch i pustynnych obszarach okaże ogromny wpływ na zmianę warunków klimatycznych w Azji Środkowej i Kazachstanie jak i w zachodniej Syberii.

Klimat kontynentalny Azji Środkowej ulegnie zmianie. Zniknie charakterystyczna dla tego obszaru znaczna rozpiętość temperatur rocznych oraz temperatur w ciągu doby. Na rozległych obszarach Syberii powietrze stanie się bardziej wilgotne, zima — stanie się bardziej łagodna. Uprawa ziemi rozwinie się na tych szerokościach, gdzie dotychczas z uwagi na ostry klimat ziemie leżały odłogiem.

Zródło osiągnięć GRN Bratoszewice

PGR Bratoszewice, należący do Zespołu Rogów, ma przeważnie gleby średnie. Dzięki jednak dobrej uprawie, odpowiedniemu nałożeniu oraz przestrzeganiu rolniczych terminów zbioru plonów osiągają wysoki poziom. W roku bież. przeciętna wydajność z hektara wynosiła po 20 q żyta, psze niecy i owsa, po 19 jęczmienia a raz po 22 rzepak.

Dla porównania dodajmy, że zbiór rzepaku u indywidualnych gospodarzy w gm. Bratoszewice dochodził do 18 q.

Dobrze również obrabiali się w PGR Bratoszewice ziemniaki, sadzone radziecką sadzarką w rzędy odległe od siebie o 70 cm. Wydajność z ha wynosi przeciętnie 140 q, podczas gdy okoliczni chłopki zbierają po 80 do 100 q. Jeszcze lepiej udaly się buraki pastewne — 500 q z hektara. Jedyne zawiodły z powodu suszy urodzaj buraków cukrowych. Zbiór nie wyniósł więcej niż 130 q.

Fachowcy jednak stwierdzają, że brak na wadze wyrówna większa zawartość cukru.

PGR Bratoszewice sukcesy swoje zawdzięcza w pierwszym rzędzie przestrzeganiu przez kierownictwo dat zaplanowanych robót, oraz opiece aktywnej partyjnego zastępcy nad robotnikami stalmi i sezonowymi oraz stosowaniu przy obliczeniach zarobków przepisów nowej umowy zbiorowej.

O pracy w PGR tak mówi robotnica sezonowa STANISŁAWA KOWALSKA, wyrabiająca przeciętnie 120 proc normy. — Jest nas tu 28 sezonowych. Robotnie i robotniczek. Czujemy się w PGR jak w domu. W sypialniach mamy czysto i dosyć wygodnie. Na jedzenie w stołówce jeszcze nikt nie narzekał. Przy robocie nikt nas nie poganiał, a raczej sami siebie poganiamy, bo jak się więcej zrobi, to i zarobek jest większy. No i

na naszą robotę przynosi nam zadowolone. Przecież dzięki nam wszystko jest na czas zrobione i nie się nie marnuje na polach. Aż radość pracować, gdy się widzi po rządach i gdy się czuje opiekę i sprawiedliwość. Tu u nas narzekać może tylko leniuch i niepełni.

— Ale leniuchów w PGR Bratoszewice nie ma. Wszyscy pracują chętnie i dobrze — dodaje przewodnik MIECZYSLAW PRATCZAK, który podobnie jak Stanisława Kowalska wyrabia przeciętnie 120 proc normy. — Każdy wie, że jeśli przepracuje w miesiącu co najmniej 20 dniówek to przysługuje mu 11 proc premii, która dochodzi do zarobku. Kto zaś przez cały kwartał miał ciągłą pracę i nie bumełował, dodatkowo dostaje drugie 11 proc premii. (cm)

Łódź witała radośnie powracających z ćwiczeń żołnierzy

(Dokończenie ze str. 1)

swych wiadomości politycznych i wojskowych, wzorowy żołnierz i kolega, albo kapral PODCHOR. ARCHANOWICZ, syn 6-hektarowego chłopca, przyszły oficer, niestrudzony w pracy nad wychowaniem młodych żołnierzy, nad podniesieniem ich gotowości bojowej.

Huczne oklaski i okrzyki na cześć sojuszu polsko-radzieckiego, na cześć Wodza Wojska Polskiego, Marszałka Rokossovskiego, Prezydenta Bieruta i Wodza Świątowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina — długo brzmiały po przemówieniu strz. Koryckiego.

Orkiestra gra hymn narodowy. Błyszczy w blaskach zachodzącego jesienno słońca bagnety, błyszczą srebrne orkiestry na czapkach żołnierzy.

Wśród nagród są też ciekawe, rekawiczki, wieńce pióra, przybory do golenia, książki i wiele innych.

Uroczystość skończona. Za chwilę odbędzie się defilada i przemarsz ulicami miasta. Żołnierze maszerują równymi szeregami — obrzucani kwiatami przez wiewatującą publiczność. Uśmiechają się radośnie w marszu — bo wiedzą, że otacza ich sympatia i miłość całego narodu, że słuszną i piękną jest sprawa, której służą. (w)

Zobowiązania październikowe

łódzkich zakładów włókienniczych

(Dokończenie ze str. 1)

ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG ZAWSZE W PIERWSZYM SZEREGU

Przodujące w przemyśle bawełnianym ZPB im. Róży Luksemburg odpowiedziały w dniu wczorajszym na apel „Żerania” i ZPB im. Dzierżyńskiego. Wśród ogólnego entuzjazmu, pracownicy Zakładów poczęli składać zobowiązania indywidualne i oddziały, by w ten sposób czynnie uczcić 34 rocznicę Rewolucji Październikowej.

kracząc systematycznie normę dzienną.

TKACZKA ZIMISKA wykonująca dotąd 112,4 proc. normy zobowiązała się obecnie podnieść wydajność o 1 proc.

ZALOGA TKALNI postanowiła wykonać plan roczny do 8 grudnia br., co da ponadplanową produkcję wartości 1.627.508 zł.

PRZEDZALNIA — ODPADKOWA zobowiązała się wykonać plan miesięczny w październiku w 102 proc.

PRZEDZALNIA ŚREDNIOPRZEDNA wykona plan roczny do dnia 22 grudnia, przy czym produkcja ponadplanowa będzie miała wartość 578.757 zł.

Ważne zobowiązanie podjął DZIAŁ GŁÓWNOGO MECHANIKI, który uruchomi kocioł niezyczny od 12 lat. Do końca roku 12.940 zł oszczędności.

BRYGADA MŁODZIEŻOWA IM. CZUTKICHA zobowiązała się podnieść wydajność o 1 proc. (we wrześniu wykonała ona normę w 102,9 proc.).

OGÓLEM WARTOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ ZALOGI ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG WYNOŚI 2.333.589 ZŁ.

Plan roczny przed terminem

SUMA ZOBOWIĄZAŃ ZPW IM. 9 MAJA WYNOŚI 3.346.225 ZŁ. CAŁE ZAKŁADY ZOBOWIĄZAŁY SIĘ WYKONAĆ

PLAN ROCZNY NA DZIEŃ 22 GRUDNIA

Zaloga PRZEDZALNI podniosła swą wydajność o 2,5 proc., natomiast tkalnia — wydajność o 1 proc. a jakoś o 2 proc.

ZPW-OWCY PRACUJĄCY W SNOWALNI postanowili podnieść wydajność o 5 proc., w przedziale o 2,5 proc., a w tkalni o 2 proc.

MAJSTER BARTCZAK złożył w imieniu swej partii zobowiązanie wykonania planu rocznego do 22 grudnia.

PRACOWNICY UMYSŁOWI wykonują chodniki betonowe, co ułatwi transport wewnętrzny w zakładach.

Von Papan znowu w Ankarze

PARYŻ, 3.10. — Agencja AFP donosi, że b. dyplomata hitlerowski, zbrodniarz wojenny, von Papan, udał się ze Stambułu do stolicy Turcji, Ankarę, gdzie przeprowadza rozmowy z przedstawicielami tureckich kół rządzących.

Odbędzie on m. in. konferencję z b. prezydentem Turcji İnönü. Do Ankarę mają również przybyć szef amerykańskiego połączonego sztabu generalnego, Bradley oraz doradca Truman, von Bohlen — bliski krewny zbrodniarza wojennego Kruppa.

W ZPB im. Kunickiego

PÓŁTORA MILIONA ZŁOTYCH WYNOŚI WARTOŚĆ DODATKOWEJ PRODUKCJI, JAKĄ DA ZALOGA ZPB IM. KUNICKIEGO DLA UCZCZENIA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

PRZADKA BĄDKOWSKA wykona na swój plan roczny na 2 miesiące przed terminem.

Identyczne zobowiązanie podjął TKACZ ZAJAC.

PRACOWNICY KOTŁOWNI postanowili spalić więcej mułu węglowego, co pozwolił zaoszczędzić duże ilości lepszego gatunku węgla.

Z wizytą u papieża...

RZYM, 3.10. — Papież przyjął wczoraj na specjalnej audiencji posła tureckiego Vahrama.

Rzecz znamienna, że wizyta ta nastąpiła w parę dni po przyjęciu Turcji do agresywnego paktu atlantyckiego.

Dzienniki podają, że papież wyraził zadowolenie z polityki Turcji, a posel turecki złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „patrzy z podziwem na plany polityczne Watykanu”.

W ZPW im. Reymonta

Zaloga oddziałów czesarni i zgrzebłarni zobowiązała się podnieść wykonanie bazy o 2 proc.

Przedkci przedkci angielskiej zobowiązały się do wyprzedzenia 1.181 kg przedy ponad plan.

CAŁA ZALOGA ZPW IM. REYMONTA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ WYKONAĆ PLAN ROCZNY ZAKŁADÓW DO DNIA 21 GRUDNIA RB., CO PRZYNIOSŁO 1 MILION 207 TYS. 400 ZŁ OSZCZĘDNOŚCI.

„Wstrelę” premiera Attlee

Brytyjscy mężowie stanu są bardzo „subtelni i wrażliwi”, oczywiście nie wtedy, gdy chodzi o sprawy narodu, ale wtedy, gdy w grę wchodzi ich własna skóra.

I tak np., kiedy zamierzają nalożyć na naród nowe jarzmo świadczeń wojennych, kiedy udzielają jawnego poparcia faszyzmowi i jego zbrodniom — czują się w obowiązku zapewnić, że „żywią głęboki wstręt do tego co robią.”

Zapewnienia takie składał w swoim czasie nieboszczyk minister Bevin, oświadczając, że brzydzi się reżimem frankistowskim, a jednocześnie nawiązując z nim stosunki i popierając amerykańską politykę rehabilitacji Caudillo.

Taktykę tę stosuje również premier Attlee, który oświadczył w jednym ze swych przemówień, że „czuje wstręt do wydatków na zbrojenia i że Wielka Brytania będzie zawsze prowadziła politykę pokojową”.

Byłoby się prawie „udało”, gdyby nie pewne krótkie oświadczenie brytyjskiego ministra skarbu Gaistkella, który po powrocie z Ottawy stwierdził, co następuje: „Na każdych 10 mieszkańców W. Brytanii już wkrótce jeden będzie albo w siłach zbrojnych, albo w wytwórni sprzętu wojskowego”.

Tak oto minister Gaistkell przygwoździł kłamstwo swego premiera i udowodnił niezbicie

że „obrzydzenie”, jakie czuje on do „wydatków zbrojenio-wych, bynajmniej nie odbiera mu apetytu na wciąganie narodu brytyjskiego w nową wojnę.

Leć i bez tego demaskującego oświadczenia naród angielski dobrze mierzy przepaść dzielącą słowa brytyjskich mężów stanu od ich czynów i potrafi należycie ocenić wartość świętoszkowatych igrasztw, pod którymi kryją się plany nowej awantury wojennej.

Demonstrując „wstręt” do wydatków wojennych, premier Attlee wzbudził wstręt do samego siebie. Oświadczenie jego jeszcze bardziej wzmoże walkę narodu angielskiego przeciwko rządowi wiodącym kraj do ruiny i zagłady. M. D.

Korespondenci z województwa donoszą

MALOROLNI PRZODUJĄ W SPŁACIE PODATKU

Gromady Mrozy i Grabie w gm. Korabiewice wpłaciły już w 100 procentach podatek gruntowy i FOR zajmując pierwsze miejsce w pow. skierniewickim. Gromady te są zamieszkałe wyłącznie przez chłopów mało i średniorolnych.

S. H. REKORD W. MIESZKA

Skup żywcia w pow. piotrkowskim w pierwszych dniach października wybitnie wzrasta. Dzienny zakup w ostatnim tygodniu wynosił ponad 100 sztuk.

Rekordowym ostawcą trzody chłewnej był w ostatnim tygodniu malorolny chłop z gromady Doly, gm. Szydłów ob. Władysław Mieszek, który sprzedał 3 świń o łącznej wadze ponad 700 kg.

W październiku br. chłopci dostarczający trzodę chłewną w dalszym ciągu będą korzystać z dodatkowego przydziału węgla w tych samych ilościach co i we wrześniu.

A. S. NAUCZYCIELSKIE KOŁO ZMP

Na terenie szkoły podstawowej TPD w Sieradzu powstało pierwsze w woj. łódzkim nauczycielskie koło Związku Młodzieży Polskiej.

T. J. WZOROWY KLUB RACJONALIZATORÓW

Zorganizowany w lutym br. klub racjonalizatorów przy Zakładach Motoryzacyjnych w Głownie skupia już obecnie 60 członków. W ub. roku zgłoszono 14 usprawnień a w bieżącym 45. Zastosowanie ich dało zakładom ponad 230 tys. zł. oszczędności.

Do najbardziej aktywnej racjonalizatorów należą: Mirosław Leszczyński, Leon Kowalski, Leon Przybyszewski i Stanisław Martofel.

Klub posiada bogato wyposażoną bibliotekę oraz wszelkie pomoce techniczne jak stoły kreślarskie, tablice itp. Raz w miesiącu odbywają się w klubie odczyty naukowe a w bieżącym miesiącu wyświetlane będą również filmy.

Troskliwa opieka dyrektora i rady zakładowej jest pomocą w pracy racjonalizatorów i wpływa na ilość zgłoszonych przez nich wniosków oraz ciągłe powiększanie się liczby członków klubu.

T. W.

Kto myślał-a kto wykonał

Na jakie drogi sprowadzono sprawę pewnego pomysłu racjonalizatorskiego

Zacznijmy od starej anegdoty o jajku Kolumba. Kiedy zazdrośni kpili z Kolumba, że odkrył przezeń Ameryki nie jest niczym nowym, gdyż już przed nim myślało o tym, Kolumb wziął do ręki jajko (było to podczas biesiady) i za-

pytał, kto potrafiłby ustawić je pionowo. Oczywiście nikt z obecnych nie zdołał tego zrobić. Wówczas niewiele myśląc, jednym uderzeniem o stół wgniół Kolumb skorupkę jajka i ustawił je pionowo.

Ach, w ten sposób to każdy potrafi — zawołali biesiadnicy. — My myśleliśmy...
— W tym właśnie rzecz — odparł Kolumb — wy myśleliście, a ja zrobiłem.

Jajko Kolumba po raz drugi

Do dyrekcji Łódzkich Zakładów Metalowych Nr 4 wpłynął wniosek racjonalizatorski ślusarza narzędziowego tych zakładów — Władysława Wojciezka. Pomysł nie był biały. Jego realizacja może bowiem skrócić czas produkcji jednego z artykułów, wykonywanych przez Zakłady, z 8 GODZIN DO 6 MINUT, a przy tym oszczędność surowca wyniesie około 30 proc.

A cóż na to komisja racjonalizatorska? Czy podchwyciła pomysł, czy zbadala i pomyślała o najszybszym wprowadzeniu go w życie?

Nie. Sprawę skierowano na zupełnie inne tory.

— Myśmy już od roku o tym myśleli, to nie jest oryginalny pomysł ob. Wojciezka — oświadczyła część komisji z dyrektorem technicznym Helczerem na czele.

Analogia z anegdotą o jajku Kolumba sama się nasuwa. Oni myśleli, a ob. Woj-

cieszka zrobił. Ale analogia z anegdotą sęga niestety jeszcze dalej. Bo oto, gdy po gorącej a bezowocnej dyskusji nad kwestią autorstwa pomysłu, uczestnicy komisji zaczęli się już rozchodzić do domów, dyrektor Helczer zaproponował wspólne „spotkanie” w pobliskiej restauracji. Część komisji przyjęła za proszenie. Ochoczo złożyono pa pierki i już za chwilę siedzieli wokół stołu. Gwoli ciekawości poszedł tam również ob. Wojciezek. I nie zawiódł się. Gdy wszystkie próby ustawienia „kolumbowego jajka” (w przenośni), spełzły na niczym, dyr. Helczer w pewnej chwili, już nieco podochoczo, przechylił się przez stół do niepijącego wódki Wojciezka i tak zagalił:

— Panie Wojciezku, jeżeli pan pójdzie ręką w rękę z komisją, to i pan na tym skorzysta i komisja. A jeżeli będzie się pan upierał przy łączności autorstwa, to ani pan na tym nie wygra, ani komisja...

Montowanie „atmosfery“

Chwytało się różnych sposobów, by dostarczyć do pomysłu ob. Wojciezka jeszcze paru autorów. Za wszelką cenę, na siłę. Ale wysuwany m. in. na kandydata jeden z najlepszych fachowców zakładów, uznał prawo Wojciezka do autorstwa i energicznie odgrodził się od wszelkich intryg. A nie od rzeczy będzie dodać, że o współautorstwo pomysłu zabiegał również dyr. Helczer.

Gdy mimo to ob. Wojciezek stał twardo na stanowisku autorstwa pomysłu, stworzone wokół niego „atmosfery nieprzychylności i braku zaufania”.

Po długich perypetyjach, jak również interwencji z zewnątrz, zezwolono mu wreszcie na wykonanie narzędzi potrzebnych do zrealizowania pomysłu, nie usunięto jednak przeszkód. Wręcz przeciwnie — piętrzyły się one na

każdym kroku. Wskutek tego pomysłu racjonalizatora będzie zrealizowany z opóźnieniem co najmniej miesiąca. Dotychczas również pozostawiono otwartą sprawę autorstwa pomysłu.

Ob. Wojciezek otoczony niechęcią kierownictwa technicznego uległ depresji psychicznej i był skłonny uważać swoją inicjatywę racjonalizatorską za poważny... błąd życiowy.

Klimat fabryki nie zrodził się rzecz jasna z niczego. Wytworzyli go ludzie, żywi ludzie.

Dyrektor naczelny zakładów wykazał w całej sprawie neutralność. Nie wkroczył na czas w spór, nie użył swego autorytetu dla właściwego jej rozwiązania i przeciwdziałania atmosferze niechęci i złośliwości, która wytworzyła się wokół racjonalizatora. Dyrektor naczel-

ny, który piastuje swe stanowisko dopiero od 4 miesięcy, oparł się na grupie pracowników pionu technicznego, jako na jedynym autorytecie, nie umiejąc dotąd przełamać jej kumoterskiego charakteru. W sprawie Wojciezka usprawiedliwia dyrektora naczelnego fakt, iż w czasie największego nasilenia sporu przebywał on na urlopie.

Nie otoczyła racjonalizatora należytą opieką rada zakładowa, zbyt mało zainteresowana wykazala również i organizacja partyjna.

Znaczący to, że racjonalizator był całkowicie odosobniony? Nie. Wypowiedzieli się za nim zdecydowanie heblarz ob. Sledziński, ślusarz ob. Lech — obydwaj członkowie komisji racjonalizatorskiej oraz praktykant ślusarski ob. Gałązka, przewodniczący koła ZMP. Ich zdrowy, obiektywny i uczciwy sąd pozwolił na głębsze zanalizowanie całej sprawy.

Nauki, które trzeba wyciągnąć

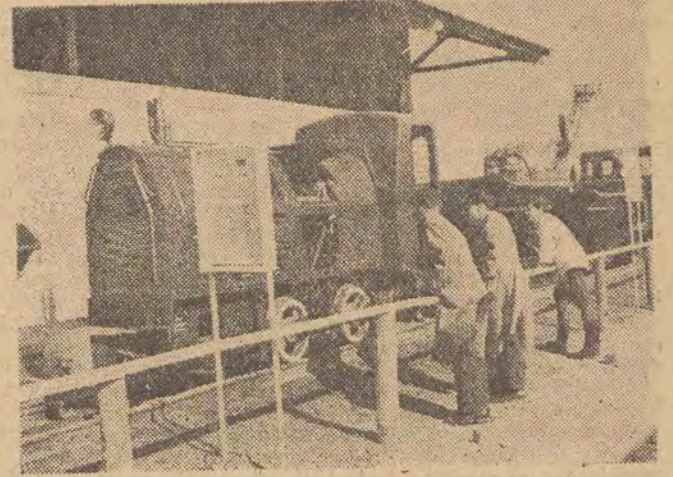
Sprawa pomysłu racjonalizatorskiego w ŁZM nie jest sprawą wyłącznie ob. Wojciezka. Posiada ona znaczenie o wiele szersze.

Kierownictwo gospodarce i polityczne ŁZM winno wyciągnąć z niej daleko idące wnioski na przyszłość. Coż więc należy uczynić?

W pierwszym rzędzie przełamać skostniałe, rutyniarzkie nawyki grupy pracowników pionu technicznego, które ciążyły na zakładach i które również w przyszłości mogłyby wpłynąć hamująco na twórczą inicjatywę załogi zakładów. Otoczyć w przyszłości pieczołowitą opieką racjonalizatorów i stworzyć wśród załogi atmosferę sprzyjającą zwiększeniu się wydajności pracy i wzajemnego zaufania. Stworzyć warunki do zdrowego, twórczego współzawodnictwa, a nie interesownej konkurencji. Wymaga to od dyrektora naczelnego wielkiej wnikliwości, stałego wglądu we wszystkie problemy fabryki, wielkie i małe.

Wnioski, które wypływają dla Łódzkich Zakładów Metalowych ze sprawy ob. Wojciezka dotyczą również i innych zakładów pracy, szczególnie teraz, kiedy ruch racjonalizatorski wciąż przybiera na sile, a otoczenie opieką racjonalizatora przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych.

Wielka szkoła naszego budownictwa Wystawa, jakiej nie było



CAF — fot. Dąbrowiecki

Wystawa Techniki Budowlanej obrazuje nasz dorobek na odcinku budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Na zdjęciu: lokomotywa spalinowa. Maksymalne dopuszczalne obciążenie ciężarem przyczepnym na prostej wynosi 110 ton.

— Proszę spojrzeć, ubijam w szkło gwoździe.

— Pan żartuje?!

Nie. Gwoździe wchodzić jak w przysłowiowe masło. To szkło piankowe, rewelacja budownictwa.

— Jakie cudne marmury!

— Niestety, pani się myli — zwykły cement.

— Ten dach doświadczalnego budynku nie jest pokryty ani eternitem, ani dachówką. Więc czym? — zastanawia się dwóch młodych ludzi. Nieoczekiwana odpowiedź: Słoma! Zwykłymi matami słomianymi, powleczonymi specjalnie preparowanymi... glina.

Mnóstwo podobnych niespodzianek nie tylko dla laika ale i dla fachowca kryje warszawska Wystawa Techniki i Budownictwa.

Pokazać wspaniałe osiągnięcia naszego budownictwa, wytłumaczyć jego linię rozwojową, zbliżyć naukę do placu budowy — oto cel, który przysięgał 200 twórców naukowym wystawy.

Wyobraźcie sobie: Cztery hektary lasu. Pięknego lasu sosnowego z 40-letnich drzew. Można z tego powstać — i sztuczne włókno, i masy plastyczne, papier, nowe meble dla mieszkań robotniczych, podkład kolejowy i słupy telegraficzne. Ileż rzeczy można by zrobić z 4 hektarów 40-letnich sosen, z 10 000 m³ drewna. A

Samochód mknie szosą w kierunku Radomia. Polska jesień i w tym roku łaskawie darzy ziemię ciepłymi promieniami słońca. Piękna pogoda wywołuje uśmiech zadowolenia na twarzach inż. Wende i Korczyńskiego.

— To doskonała pogoda dla bawelny — mówi inż. Korczyński. — Jeszcze kilka takich dni, a nasze doświadczenie da dobre rezultaty.

Tych dwóch ludzi absorbuje to samo — kilkadziesiąt tysięcy krzewów bawelny rozsianych w różnych częściach kraju. Pogoda — to w tej chwili jedyna ich troska.

Z taką samą troską wpatrywał się w niebo i w barometr w okresie wiosny b. r. inż. Korczyński, gdy z torebkami nasion bawelny wędrował po najdalszych zakątkach Polski wybierając dla swego doświadczenia pola, wystawione na największą operację słoneczną, o największej średniej temperaturze roku i najmniejszych opadach. Realizował nielatwe zadanie podjęte przez Główny Instytut Włókienniczy w Łodzi, zadanie, które ma stworzyć podstawy pod coś tak dla nas nowego i tak ważne go, że nie ma to bodaj porównania z naszymi poprzednimi doświadczeniami agrobiologicznymi.

Ale o tym w następnej części reportażu.

Leon Jankowski

To oni rzucili wielki apel



Inż. Władysław Woźniak — kierownik budowy hali Fabr. Samoch. na Zeraniu. Człowiek racjonalizator. Ma na swoim koncie kilka usprawnień zastosowanych już na budowie.



Mieczysław Turowski — lat 41 — tokarz, przedownik pracy. Odmierzony odznakią przedownika pracy. Brygada tokarzy. Jego brygada wykonuje 176% normy.



Stanisław Grzeździła — lat 28 — brygadziista murarzy — przydownik brygady, wyrabia 340% normy.

Dziś apel ten rezogła się już potężnym echem w całym kraju — w setkach i tysiącach zakładów pracy.

W Łodzi jako pierwsze podjęły go produkuje w przemyśle bawelnianym zakłady im. Dzierżyńskiego. Podjęły go budowniczo Kombinat w Piotrkowie, robotnicy zakładów im. Karola Liebknechta i wielu, wielu innych.

Wszędzie robotnicy czczą zblizając się 31 rocznicę Rewolucji Październikowej nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Ale budowniczo obrzymiich zakładów na Zeraniu byli pierwsi.

To oni, tacy właśnie jak murarz Stanisław Grzeździła, tokarz Mieczysław Turowski czy inżynier Władysław Woźniak — pierwsi rzucili hasło uczczenia 31 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji czynem produkcyjnym, zobowiązując się zarazem wspólnym zwiększonym wysiłkiem doprowadzić do tego, by w dniu 7 listopada zszedł z taśm montażowej pierwszej samochód osobowy polskiej produkcji „M-20 Warszawa”.

Samochodem i pieszo po polskich plantacjach bawelny

Jednak agrobiolodzy radzący — Mieczysław i Łysenko dowiedli, że prawie każda roślina może być zaaklimatyzowana w innych warunkach wegetacji.

Sprawdza to się także na przykładzie bawelny. Kilkuletnie do

W Polsce przed wojną czyniono wprowadzić próby nad aklimatyzacją bawelny, ale nie doprowadziły one do pozytywnych rezultatów z powodu rzetelnych podstaw naukowych i z powodów politycznych.

Polski przemysł przedwojenny uzależniony był od kapitałów zagranicznych. Ameryce Półn. i Brazylii (gdzie większość koncesji na plantacje bawelny posiadają Amerykanie) bardzo zależało na tym, by import bawelny do innych krajów odbywał się tylko z ich terenów. Zrozumiało, że odpowiedni nacisk polityczny udaremni wszelkie próby dokonane w Polsce.

Dzisiaj, w ustroju Polski Ludowej, kiedy przemysł polski wkroczył na nowe drogi rozwoju, podjęto próby aklimatyzacji bawelny na szeroka skalę, opierając się na doświadczeniach radzieckich.

Łódź, godzina 6 rano. Sprzed gmachu Głównego Instytutu Włókienniczego rusza samochód a w nim siedzą inż. Wende, dyrektor Głównego Instytutu Włókienniczego, inż. Korczyński i dwaj dziennikarze. Podróż rozpoczęła. Cel jej — wizytacja pól bawelnianych.



Bawelna kwitnie

TYTUŁ brzmi nieco sensacyjnie. Czytelnik mógłby wnioskować, że podróż odbywa się po egzotycznych krainach Brazylii czy Egiptu.

Nie! Podróż odbyła się po polskich plantacjach bawelny, rozrzuconych po całym kraju. Tutaj czytelnik ma prawo zapytać: i to głosem mocno zziwnionym — to w Polsce mamy plantacje bawelny?!

Odpowiedz na to pytanie ma dać niniejszy reportaż.

Bawelna jest roślina z grupy roślin zwrotnych. Różne jej odmiany w stanie dołżym jako krzewy, a nawet drzewa. Owoce bawelny wyglądają jak torebki wielkości orzecha włoskiego, a w niektórych wypadkach nawet jabłka. W stanie dołżym torebki bawelny wysypują się z nich puch. Na końcach którego osadzone są nasiona. Ubarwienie tej rośliny jest różnorodne — od najczystszej bieli do jasnej czerwieni.

Puch — to włókno bawelniane. Kładzie lub skręcone, dochodzące do 6 cm długości. Długość włókna decyduje o jakości surowca. Kiedyś mniemano, że krzew bawelny to roślina typowo tropikalna, wymagająca klimatu ciepłego, wilgotnego, bez ulewnych deszczów. Kiedyś... Podkreślamy to słowo,

świadectwa naukowe nad aklimatyzacją bawelny daly pozytywne wyniki w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, gdzie bawelna jest już plantowana na skalę przemysłową.

ŚWIETLICA — a TEATR

O czym powinny pamiętać łódzkie zespoły w okresie przygotowań

Ważnym wydarzeniem w życiu zespołów świetlicowych są obecne przygotowania do Związkowego Festiwalu Sztuk Współczesnych...

Jednym z zasadniczych celów Festiwalu jest, m. in., podniesienie poziomu i stylu pracy świetlicowej w drodze wpro...

Forma współpracy teatru ze świetlicą wyraża się nie tylko w objęciu patronatu nad zespołem, lecz również w opiece artystycznej...

Umiętnienie sprawowanych przez doświadczonych ludzi teatru patronat, powinien obu dzię inicjatywę wśród samych świetlicowców...

Norweski autor doskonale podpatrzył środowisko wielkich kapitalistów swego kraju, którzy mimo kolaboracji z Niemcami faszystowskimi...

Nowy aparat do leczenia

Pracownicy nauki Instytutu Mikrobiologii Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR wynaleźli ostatnio nowy preparat...

NOWE KSIĄŻKI

Spekulanci między sobą

Powieść Bolstada pt. „Spekulant” stanowi ciekawą i dobrane napisaną pozycję literacką w literaturze skandynawskiej okresu powojennego.

Norweski autor doskonale podpatrzył środowisko wielkich kapitalistów swego kraju, którzy mimo kolaboracji z Niemcami faszystowskimi...

Powieść Bolstada maluje również plastycznie środowisko robotnicze, niedojrzałe jeszcze do ostatecznej rozprawy...

norweskim kapitałem, walki tożzonej przede wszystkim przez norweskich komunistów.

Dom Książki przed rocznicą Rewolucji Październikowej

„Dom Książki” zapatrył swą księgarnię w szereg wydawnictw związanych z nadchodzącą 34 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej...

Bogaty materiał do wykorzystania przy urządzaniu obchodów o akademii stanowi także tom Majakowskiego „Wiersze i poematy”

Pracownicy poszukiwani

100 kobiet i 50 mężczyzn do prac fizycznych akordowych i dniówkowych zatrudni od zaraz Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Kutnie...

Starszego księgowego, wykwalifikowanych księgowych, wykwalifikowanych kuźnierzy, jednego wykwalifikowanego mechanika...

Księgowego wykwalifikowanego na stanowisko głównego księgowego zatrudnimy natychmiast...

Księgowych bilansistów, księgowych, konfystów oraz wykwalifikowane maszynistki zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Gastronomiczne...

Piotrkowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Przedsiębiorstwo Państwowe w Piotrkowie...

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Nasza Przyszłość” w Piotrkowie, ul. Stalina 122...

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 293-295...

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza „Drewno” Łódź, Al. Kościuszki 32...

SPÓŁDZIELNIA POŻARO-TECHNIKA zawiadamia, że z dniem 1 października br. uruchomiła punkt usługowy naprawy...

Powszechna Spółdzielnia Roźniarzy w Piotrkowie Tryb., ul. Stalina 71...

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 293-295...

Ogłoszenia drobne

LEKARZE: Dr HORECKI choroby 20 lądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35. Telefon 205-99...

LOKALE: POSZUKUJE mieszkocia do pracy na godzinny Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Praca”...

Zakłady Szklarskie „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., ul. 1 Maja 21...

DOZORSTWO dochodowe z mieszkaniem śródmieście Kościuski zamienie. Oferty Prasa Piotrkowska 104 „Dozorca”...

PRACUJĄCA poszukuje pomieszocia śródmieście. Piotrkowska 104a Prasa „Samolna”...

POTRZEBNA samodzielna gosposia z referencjami. Warunki dobre. Wolczańska 73 m. 3. (7251)

POTRZEBNA pomocnicza domowa. Aleja Kościuszki 22/29 front. (7288)

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski ul. Wojska Polskiego nr 11. (7354)

POTRZEBNY prasowacz lub prasowaczka na roboty chemiczne. Pralnia Chemiczna Janina Gdańska 20. (7310)

POTRZEBNA pomocnicza domowa. Zamenhofa 38 m. 23 Nowak. (7173)

ROZNE: UWAGA KSIĘGOWI Uru-chamiamy Kursy Branzy wozu Planu Koni na rok 1952 dla przedsiębiorstw handlowych...

POSZUKIWANIE PRACY: UWAGA! Przyjmujemy cyklonowanie podióg oraz czyszczenie szub. Wiadomość Łódź ul. Andrzejka nr 1 u dozorczy. (7252)

PRZYMUJĘ do malowania ręcznego na nylonie, czystym i sztucznym jedwabiu. J. Swidnicka, Gdańska 31a m. 14 telefon 260-54. (7170)

ZGUBY: ZAGINAŁ maly piesek terier szary-ostrowlosy pro sie odprawidzi za wynagrodzeniem Łódź, Plac Wolności 3 R. Antczak, tel. 123-21. (7230)

ZGUBIONO legitymację tramwajowa na nazwisko Kozłowski Tokarski, Alek sandrowska 78. (7285)

ZGUBIONO książeczkę ln waliżka nr 5088 wydana w Łodzi. Nazwisko Ryński Aleksander, Zamknięta 10 Chojny. (7284)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Bołstawa Kowalski Rzgowska 2a. (7331)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Chojacki Ka zimierz Zduńska Wola. (7330)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Kapłan Chaim, Płomowicza 7/11. (7282)

WYGNANIE WŁADCY (58)

W Y D A J E Instytut Prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98, tel. Centrala 283-00...



Natychmiast po obiedzie Komarow i Dima, ponczeni przez Karcewa założyli polarne narty...

Nielatwo było od razu opanować sztukę posługiwania się polarnymi nartami, toteż i Komarow i Dima nieraz grzeźli nosem w śniegu...

— No, na dzisiaj dosyć powiedziać wrzeszcze Iwan Pawłowicz, gdy zaczęło się ściemniać...

skrzynię ze skafandrami, wyciągnął je i dokłanie obejrzał. — Musicie nauczyć się obchodzić ze skafandrem — powiedział. — Nie wiadomo co nas jeszcze czeka na tej lodowej wyspie...

